

PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

● (02.02) Pakiety socjalne jako źródło prawa pracy, możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego, ochrona istniejących miejsc pracy (czasowe bezrobocie) - to niektóre tematy posiedzenia zespołu do spraw prawa pracy Komisji Trójstronnej. Związkowcy domagają się przyznania pakietom socjalnym statusu źródeł prawa pracy, wprowadzenia tzw. czasowego bezrobocia (jako alternatywy dla zwolnień grupowych) oraz większej stabilizacji zatrudnienia. Chociaż pracodawcy wstępnie akceptują propozycję dotyczącą pakietów socjalnych to ich wątpliwości związane są z treścią i zakresem pakietów. Postulat tzw. czasowego bezrobocia spotkał się z zainteresowaniem partnerów społecznych. Wszyscy podkreślali jednak potrzebę stworzenia precyzyjnych przepisów związanych z jego wprowadzaniem. Do przedyskutowania pozostaje, m.in. kto miałby kwalifikować przedsiębiorstwa uprawnione do korzystania z pomocy w ramach czasowego bezrobocia. Stronę pracodawców najbardziej interesują rozwiązania związane z czasem pracy: wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy (za zgodą pracowników) oraz indywidualne konta czasu pracy. Oprócz BCC pozostali pracodawcy w Komisji Trójstronnej postulują wprowadzenie indywidualnych kont czasu pracy. Zdaniem przedstawicieli BCC w Polsce ciągle brakuje właściwej infrastruktury, która umożliwiałaby godzenie życia rodzinnego i pracy. Zdecydowany sprzeciw wobec tej propozycji zgłasza NSZZ „S”.

● (04.02) - *Nikt na świecie nie prowadzi walki z kryzysem tak jak rząd Rzeczypospolitej. Zaczęto od likwidacji branży zbrojeniowej* - mówi Stanisław Głowacki, przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego. Na spotkaniu w Ministerstwie Gospodarki związkowcy nie usłyszeli żadnych pomysłów na przetrwanie. Brak zamówień dla armii oznacza, zdaniem związkowców, likwidację 46 tysięcy miejsc pracy. Razem z przedsiębiorstwami kooperującymi ze zbrojeniówką, pracę może stracić 100 tysięcy osób. Z wyliczeń związkowców wynika, że oszczędności budżetowe będą iluzoryczne, ponieważ pracownicy zgłoszą się po zasiłki. - *Natomiast straty społeczne mogą być nieodwracalne* - dodaje Głowacki.

● (05.02) W Rzeszowie około czterech tysięcy hutników ze Stalowej Woli protestowało domagając się od rządzących złagodzenia skutków kryzysu energetycznego i gospodarczego. „Miały być cuda, wyszła obłuda” skandowali protestujący przeciwko podniesieniu cen energii o ponad 40 procent i brakowi reakcji rządu na bankructwa firm w ich mieście. - *Domagamy się od rządu podjęcia zdecydowanych działań w walce z kryzysem w Stalowej Woli* - apelował Henryk Zsostak, przewodniczący hutniczej „S”. Protestujący spalili przed Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim trumnę z napisem „Przemysł Stalowej Woli” i zapowiedzieli, że jeżeli nie dostaną wsparcia, zorganizują jeszcze większą manifestację w Warszawie.

● (06.02) Koncern Arcelor Mittal, światowy lider w produkcji stali, ogłosił redukcję 9 tysięcy miejsc pracy, w tym 6 tysięcy w Europie. Przeciwno takiej strategii firmy protestują związkowcy z Europejskiej Federacji Metalowców. Redukcje zatrudnienia dotyczą również zakłady w Polsce. - *Na razie pracę straciło 1200 osób. Redukcje objęły huty i spółki, których właścicielem jest Mittal* - mówi Jerzy Goński, z „S” w Arcelor Mittal z Dąbrowy Górniczej. Zdaniem związkowców z Europejskiej Federacji Metalowców prawdziwe rozmiary nie są znane, ponieważ zarząd ich nie ogłasza. EMF obawia się, że koncern wykorzystuje kryzys do niczym nie usprawiedliwionej restrukturyzacji.

● (06.02) W Warszawie odbyło się spotkanie zespołów problemowych Komisji Trójstronnej ds. ubezpieczeń społecznych oraz budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Do zaplanowanych negocjacji zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent nie doszło, ponieważ przybyły na spotkanie wiceminister pracy nie miał upoważnienia do prowadzenia rozmów. Związkowcy przyjęli stanowisko, w którym domagają się podwyższenia wskaźnika waloryzacji o co najmniej 50 procent realnego wzrostu płac. Strona związkowa stwierdziła również, że rząd nie zabezpieczył w ustawie budżetowej wyższych kwot na waloryzację emerytur i rent w 2009 roku. Ponadto rząd nie zrealizował postulatów Komisji Trójstronnej, aby negocjacje wskaźnika waloryzacji odbyły się przed uchwaleniem budżetu na rok bieżący. Renty i emerytury w tym roku wzrosną o 5,7 procent. Zgodnie z prawem partnerzy społeczni mogą w drodze negocjacji podwyższyć wskaźnik waloryzacji świadczeń w części uzależnionej od realnego wzrostu płac powyżej ustawowego minimum - 20 procent.

● (11.02) Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w specjalnym stanowisku, wydanym na Światowy Dzień Chorego, domaga się zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną oraz wyraża głęboki niepokój związany z negatywnymi skutkami kryzysu finansowego, które najboleśniej uderzyć mogą w najsłabszych - osoby chore, samotne i nieubezpieczone, a także w emerytów i rencistów.

● (12.02) Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska powołał regionalny zespół antykryzysowy. Jest to jeden z regionów boleśnie dotkniętych skutkami kryzysu. Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska zwrócił się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o rozpoczęcie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

● (16.02) We wszystkich zakładach przemysłu zbrojeniowego i lotniczego ogłoszono pogotowie strajkowe. *Przyczyną takich działań są decyzje Rządu RP, które spowodowały znaczne redukcje środków finansowych w budżetach MON i MSWiA. Konsekwencją tych decyzji jest zaniechanie bądź znaczne ograniczenie zamówień w przedsiębiorstwach przemysłu obronnego i lotniczego. Spowoduje to falę redukcji miejsc pracy, likwidację lub upadłość firm zbrojeniowych i ich kooperantów* - czytamy w komunikacie Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego Pracowników Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Ciąg dalszy na str. III

Niespokojnie w Cooperze

JEST ZYSK, BĘDĄ REDUKCJE

Żle się dzieje w bielskiej spółce Cooper Standard Automotive. Pracodawca chce śrubować normy, ciąć zarobki i zwalniać pracowników. „Solidarność” nie godzi się na takie rozwiązania, gdyż - zdaniem związkowców - poziom zatrudnienia jest już w tej chwili zbyt mały, a płace w spółce są dramatycznie niskie.

Spółka Cooper Standard Automotive istnieje w Bielsku-Białej od dziesięciu lat. Firma ta, będąca częścią międzynarodowego koncernu, specjalizuje się w produkcji wszelkiego rodzaju uszczeltek samochodowych. Praktycznie cała produkcja kierowana jest na eksport. W połowie ubiegłego roku w spółce tej, wraz z drugim zakładem w Myślenicach, pracowało około 1200 osób. Od sierpnia ubiegłego roku zaczęły się redukcje zatrudnienia. Równocześnie zarząd spółki zrezygnował całkowicie z pracowników z firm zewnętrznych. W ten sposób stan zatrudnienia zmalał do 830 osób.

Ostatnie miesiące ubiegłego roku były trudne dla tej spółki. By ratować firmę przetrzebiona załoga brała urlopy, były też przestoje. To wszystko sprawiło, że ostatecznie rok zamknął się sporym zyskiem. Zysk był też w pierwszych, nielatających miesiącach tego roku, a bielska spółka zaliczona została do najbardziej rentownych w całym koncernie. Tylko pracownicy wiedzą, jakim odbyło się to kosztem. Załoga pracowała po trzy, cztery dni w tygodniu. Ludzie brali urlopy bezpłatne lub wypoczynkowe, byli też kierowani na przestoje. Były zamówienia, więc zarząd spółki zaczął śrubować normy, sprawdzając granice wytrzymałości pracowników. W końcu takie działania zaczęły się odbijać na jakości produktów firmy. Równocześnie w ramach programu oszczędnościowego, mimo sprzeciwu „Solidarności”, na rok zawieszony został fundusz socjalny.

- *Wydawało się, że już gorzej być nie może. Jednak mylimy się...* - relacjonuje szef zakładowej „Solidarności”, Robert Pudełko. Niedawno związkowcy dowiedzieli się, że władze firmy planują kolejne antypracownicze posunięcia. Oszczędności będą szukane albo poprzez zwolnienie około pięćdziesięciu pracowników, albo przez redukcję płac o mniej więcej dziesięć procent. - *Są to propozycje nie do przyjęcia. Już teraz brakuje rąk do pracy, a płace są na żenująco niskim poziomie* - podkreśla Robert Pudełko.

Jeszcze niedawno pracownicy na produkcji dostawali na rękę między 1400 a 1800 złotych. Teraz, z powodu przymusowych urlopów bezpłatnych, wynagrodzenie wielu z nich spadło do poziomu poniżej tysiąca złotych. W połowie marca zakładowa „Solidarność” przeprowadziła wśród pracowników ankietę. Pytania dotyczyły możliwej akceptacji propozycji dyrekcji oraz kierunków działań związków zawodowych. Znakomita większość pracowników, którzy wzięli udział w tej ankiecie, odrzuciła możliwość redukcji płac lub zatrudnienia opowiadając się za rozpoczęciem sporu zbiorowego z dyrekcją firmy, nie wykluczając też przeprowadzenia akcji strajkowej. - *To jest ostateczność, ale wyniki tej ankiety pokazują, jak bardzo zdeterminowana jest załoga naszej firmy. Firma odnotowuje zyski, są zlecenia, a oni pracują rzetelnie, więc chcą mieć zagwarantowane zatrudnienie i godziwe płace* - tłumaczy Robert Pudełko. Wierzy, że dyrekcja firmy odstąpi od polityki szukania oszczędności poprzez drastyczne posunięcia. Związkowcy ufają, że pracodawca podejmie dyskusję na temat innych rozwiązań.

Sytuację w spółce Cooper Standard Automotive z niepokojem obserwują władze podbeskidzkiej „Solidarności”. - *To klasyczny przykład wykorzystywania światowego kryzysu gospodarczego do maksymalizowania zysków. Kryzysowy strachak pozwala wymusić redukcje zatrudnienia, śrubowanie norm, cięcie płac. Na taką politykę nie może być przyzwolenia ze strony związków zawodowych* - mówi przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, Marcin Tyrna.



Maciej Faflak (1943-2008)

HISTORYK, DZIENNIKARZ, FILMOWIEC

Z dużym opóźnieniem z drugiego końca Polski dotarła do nas smutna wiadomość. 12 grudnia 2008 roku na szosie pod Białymstokiem zginął w wypadku samochodowym Maciej Faflak, historyk, nauczyciel, dziennikarz i filmowiec. Miał 65 lat.

W 1981 roku Maciej Faflak pracował w Ośrodku Badań Społeczno-Zawodowych przy Zarządzie Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, uczestniczył w pracach Wszechnicy Podbeskidzia, publikował w piśmie Wszechnicy „Moim zdaniem” i sporadycznie w biuletynie „Solidarność Podbeskidzia”. W stanie wojennym współpracował między innymi z Januszem Bargielem przy wydawaniu podziemnych pism „Bez knebla” oraz „Antidotum”. Od zimy 1982 roku pełnił funkcję łącznika między Międzyzakładowym Komitetem Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność” w Warszawie a Regionem Podbeskidzie, organizował współpracę, przerzut ludzi, druk ulotek, współorganizował manifestacje rocznicowe. Prowadził

kolportaż pism drugiego obiegu (między innymi „Tygodnika Wojennego” i „Tygodnika Mazowsze”).

Od 1984 roku w Warszawie wydawał biuletyn „KAT” (Krajowa Agencja Terenowa). Współorganizował działającą w warszawskim kościele św. Trójcy Wszechnicę Archikonfraterni Literackiej oraz wykłady w kościele pw. św. Anny. Na Podlasiu prowadził kursy dla podziemnych drukarzy.

Od roku 1984 zajmował się filmem dokumentalnym, a potem także przyrodniczym, pracując na Ukrainie, Litwie, w Rosji i Polsce - głównie nad Biebrzą. Jako scenarzysta, komentator i współrealizator współpracował z reżyser Joanną Wierzbicką. Wspólnie zdobyli pięć krajowych i międzynarodowych nagród. W 1993 roku założyli Agencję Filmową Malwa. Był współtwórcą Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Tykocinie, a także założycielem i prezesem Towarzystwa Narew w Trzciannem. Należał do Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

